

14.09.2017r

Dr hab. Janusz Połom, prof. UWM

### Recenzja

**dzieła doktorskiego filmu „Wspólna kamienica”, rozprawy doktorskiej  
„Między fikcją a prawdą. Bohater dokumentalny w filmie fabularnym” oraz całości  
twórczości mgr Agnieszki Podkówki**

Agnieszka Magdalena Podkówka urodziła się 7 maja 1972 r. w Łodzi. W szkole podstawowej była chórzystką chóru „Fermata” i brała udział w dwóch operach wystawianych przez Teatr Wielki. Szkołę średnią – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi – ukończyła w 1992 r. otrzymując dyplom plastyka wystawiennika (prezentowała cykl plakatów do oper Mozarta). Tego samego roku została przyjęta na studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym, jednak ich nie podjęła. Zdecydowała się na wyjazd do Włoch (do Rzymu i Lacjum), by uczyć się języka włoskiego i poznać kulturę Italii. Rok później powróciła do Polski i rozpoczęła studia na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Studia te, z oceną bardzo dobrą, ukończyła w 1998 r. W tym czasie otrzymała zaproszenie na staż muzealny i menadżerski organizowany przez Fundację Salomona R. Guggenheima w Peggy Guggenheim Collection w Wenecji. W 2001 r. otrzymała stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Kultury Włoskiej na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Wenecji. Współpracowała przy organizacji wystaw oraz wydarzeń artystycznych. Opiekowała się Pawilonem Polskim podczas Mostra Internazionale di Arte Contemporanea w 2001 r, wystawą Leona Tarasiewicza „To paint”, w 2003 r. – Stanisława Dróżdża „Alea iacta est”, „Ashes and Snow – Gregory Colberta (2002 r.). Pracowała jako asystentka galerzysty w „Galleria d’arte e di vetro”, jako dekoratorka i pomysłodawczyni masek weneckich. W 2003 r. zajęła się własnym wyrobem obiektów artystycznych. Działania tamtego okresu doktorantka podsumowała w roku 2004 wystawą indywidualną w Łódzkiej Galerii Manhattan zatytułowaną „Zbudowane na wodzie”. W roku 2005 rozpoczęła studia na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej, na którym otrzymała dyplom licencjata z oceną bardzo dobrą w 2008 r, broniąc się etiudą operatorską pod kierunkiem profesor Elżbiety Protakiewicz „Lokatorka”. Dyplom magistra sztuki z oceną

celującą otrzymała w roku 2011. W tym samym roku podjęła studia doktoranckie na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w PWSFTviT, które ukończyła w 2013 r.

Agnieszka Podkówka jest autorką 4 malarskich wystaw indywidualnych, w tym jednej zagranicznej, uczestniczyła w 5 wystawach zbiorowych. Jej filmografia obejmuje 7 pozycji filmowych. W 5 z nich była reżyserką i autorką zdjęć, w jednym autorką scenariusza, w jednym scenarzystką i reżyserką. Jej film „Serenissima” prezentowany był na pokazach krajowych i zagranicznych.

Rozprawa doktorska Agnieszki Podkówki nosi tytuł „Wspólna kamienica. Między fikcją a prawdą. Bohater dokumentalny w filmie fabularnym”. Jest napisana na 67 stronach i liczy VI rozdziałów, które poprzedza krótki wstęp. Tematy poszczególne rozdziałów to: rozdział I - „Czym jest treść w sztuce?”; rozdział II - „Poszukiwanie bohatera”; rozdział III - „Nowa szkoła, nowe formy”; rozdział IV - „Łódź w filmie i w życiu”; rozdział V - „Wspólna kamienica”; rozdział VI zawiera podsumowanie, bibliografię liczącą 19 pozycji, filmografię liczącą 32 pozycje, inne źródła.

Sugestią dla mnie z jakiej perspektywy spojrzeć powinienem na twórczość doktorantki jest cytat z wypowiedzi Agnieszki Rayzacher na temat malarstwa Agnieszki Podkówki. (...) *Podkówka udźwignęła cały bagaż ekspresjonizmu, zaznaczyła go własną osobowością, dając malarstwo o bardzo wyraźnej fabule. (...) ładunek emocjonalny i prawdy, które wyrzuca z siebie Agnieszka nadają jej wypowiedzi charakter malarskiego reportażu.*

Rozprawa teoretyczna doktorantki ma charakter eseju. Taka konstrukcja pozwala na dość płynne przechodzenie od zasadniczego tematu, czyli teoretycznych rozważań, o filmowym bohaterze w filmie dokumentalnym do własnego doświadczenia malarskiego czy filmowego. Agnieszka Podkówka przez dłuższy czas przebywała w Wenecji. Rozdział „Poszukiwanie bohatera” przybliży nam to miasto, jego historię, tworzących tam wybitnych obywateli i twórców, których ono inspirowało – pisarzy, malarzy, filmowców... Pobyty w Wenecji stał się dla doktorantki okresem, jak to określiła, „przepoczwarzania w twórczym myśleniu”. Możliwość uczestniczenia w takich światowych wydarzeniach jak Festiwal Filmowy czy Biennale, „mnogość przeżyć natury społeczno-ekonomicznej, osobiste rozczarowanie i determinacja spowodowały chęć sięgnięcia po kamerę, jako narzędzie (...) lepiej i sugestywniej zapisujące wiele otaczających i obserwowanych zjawisk”.

Tematyka wenecka w twórczości doktorantki znana mi jest tylko z malarstwa, 23 minutowego filmu „Serenissima” (2011) i filmu „ Jeszcze Polska” (2008) pokazującego Polaków żyjących i zarabiających pieniądze wokół placu Camp S. Geremia. W rozprawie wymienia film dokumentalny „Welcome to Venice”, który pokazywała na festiwalu mediów „Człowiek w

zagrożeniu” „Weneckie” obrazy Podkówek są „ekspresyjnym malarskim reportażem”. Autorka określa je „obrazami społecznymi”. Patrząc na nie czuje się, że autorka jest uważnym obserwatorem rzeczywistości. Ich kompozycja, sposób patrzenia świadczą o fotograficznym, „migawkowym” widzeniu i myśleniu. 23 minutowy film „Serenissima” jest filmową impresją o Wenecji. Już od pierwszych scen czujemy, że mamy do czynienia z twórcą o „malarskiej”, czy też „plastycznej” wrażliwości. Kilka scen filmu ( targ rybny, gondolierzy), to sceny wybitnie malarskie. Z oglądanych obrazów wyczuwa się, że autorka świat Wenecji zna osobiście, że jest jej bliski. Sama pisze o tym tak: „Chciałam pokazać miasto, w którym wielka sztuka i sacrum, łączą się z jarmarcznością i tandetą plastiku, niewybrednej rozrywki.

### **Dzieło doktorskie film „Wspólna kamienica” i rozprawa doktorska „Wspólna kamienica. Między fikcją a prawdą. Bohater dokumentalny w filmie fabularnym”**

W swoim doktorskim dziele filmowym, fabule „Wspólna Kamienica”, autorka powróciła do rodzinnej Łodzi. W rozprawie, która przedstawia drogę twórczą doktorantki doprowadzającą ją do realizacji filmu fabularnego, opisuje swoje emocjonalne związki z miastem i tym, co ją w nim fascynuje. W rozdziale I omawia łódzkie awangardowe tradycje w sztuce i rolę jaką w sztuce odgrywają ASP i Szkoła Filmowa. Wysuwa zaskakujące i interesujące porównanie. Łódzkiej ASP przypisuje redukcję narracji na rzecz formy. Myślenie narracyjne ( opowiadanie historii) zafascynowało ją w Szkole Filmowej. W rozdziale tym omawia i prezentuje swoje pierwsze obrazy o tematyce łódzkiej, zaświadczać one o dokumentalnym i socjologicznym spojrzeniu artystki na otaczającą ją rzeczywistość. Rozdział IV rozprawy pt. „Łódź w filmie i w życiu” jest merytoryczną scenariuszową i reżyserską eksplikacją, mającą przedstawić nam tło i motywy decyzji o realizacji tematu. Autorka stara się dociec, może bardziej zdefiniować fascynację miastem, którego historia jest jej dobrze znana. Po wstrząsie, jakiego doznało miasto w okresie transformacji, kiedy to zniknęły z mapy polskiego przemysłu największe fabryki włókiennicze w Europie, Łódź ponownie odzyskuje swoją tożsamość. Bogate archiwum łódzkiej filmówki pozwoliło autorce przyjrzeć się „łódzkiej tematyce”, podejmowanej przez: A. Wajdę, W. Wiszniewskiego, J Matulę, L. Wosiewicz, A. Sapiję. Ich filmy dały autorce, jak pisze: „asumpt do osobistej nostalgii i chęci tego co minione”(str. 35). A jako bezpośrednią inspirację wymienia „Chwilowe spotkania” – sentymentalną podróż po Łodzi Ewy Rubinstein, w reżyserii Jacka Marczewskiego, „Powrót” reż. Sylvie Guedel i „Wróblewski godzina 13.00” w reż. Natalii Korynckiej.

Poza filmami o łódzkiej tematyce, doktorantka omawia również materiały literackie o Łodzi. Przygotowując się do realizacji swojego projektu, autorka szukała źródeł inspiracji nie tylko w archiwach filmowych i bogatej literaturze, lecz również w wędrówkach po mieście, „wchłaniając” ducha i atmosferę miasta. Łódź uniknęła zniszczeń wojennych i miasto jest w

jeszcze wielu miejscach architektonicznym dokumentem minionej epoki. Nie do końca zagospodarowane, często zrujnowane, czy też popadające w ruinę mury włókienniczych fabryk, Księży Młyn, Bałuty, famuły są – zdaniem autorki – fascynującymi tematami lub wspinałą scenografią dla filmu i fotografii. Geograficzne położenie Łodzi usytuowanej na ziemiach będących pod rosyjskim zaborem, w pobliżu granicy niemieckiej sprawiło, że stała się ona włókienniczym centrum doskonałym do prowadzenia spekulacyjnych interesów. Dawna świetność, a także biedota wielokulturowego ośrodka, jakim była Łódź, do dziś są widoczne. A fenomen współistnienia i współżycia czterech kultur – polskiej, żydowskiej, rosyjskiej i niemieckiej – ciągle fascynuje. Agnieszka Podkówka napisała o swoim dziele doktorskim w jednym z materiałów zamieszczonych w internecie, następujące zdanie:

*„Stworzyłam hipotetyczny międzykulturowy dialog. To film o odzyskaniu własnej tożsamości, własnej historii.”*

Historia spotkania trzech przyjaciółek z dzieciństwa na pogrzebie czwartej, pochowanej na cmentarzu w Łodzi, jest dla reżyserki pretekstem do podjęcia kilku istotnych wątków dotyczących łódzkiej przeszłości i teraźniejszości. Głównymi bohaterkami filmu są trzy kobiety : Estera – Żydówka, grana przez Ewę Szykulską, Olga – Rosjanka, grana przez Mirosławę Marcheluk i Janka, Niemka, grana przez Jadwigę Jankowską Cieślak. Kobiety przyjeżdżają do Łodzi, na pogrzeb Marii. Jest rok 2015. Odżywają wspomnienia dzieciństwa: podwórkowe zabawy, skakanka, wyliczanki. Po stypie, na której córka zmarłej wręcza im pamiątkowe albumy, wynajmują taksówkę. Odbывают podróż sentymentalną po mieście prowokującą do wzruszeń, konfrontacji własnej pamięci ze śladami przeszłości, odżywają emocje. Autorka wprowadza pokoleniową konfrontację trzech głównych bohaterek z młodym, obwożącym je taksówkarzem, dla którego przeszłość jego pasażerek to głębokie, zmierzchłe czasy. Dla niego rok 1989, to dawna historia. Pokoleniowym „łącznikiem” jest właściciel kantoru, kumpel taksówkarza. „Surrealistycznym”, jak to określiła sama realizatorka, bohaterem jest „Fabryczna dziewczyna” – młoda kobieta pojawiająca się na ekranie, gdy „w tle” słychać piosenkę z tekstem wywodzącym się z przedwojennego folkloru miejskiego.

Sentymentalna podróż Pań taksówką po Łodzi, przeplatana jest ujęciami łódzkiej architektury i archiwalnymi zdjęciami. Niekiedy czytany wspomnieniami nie żyjącej Marii. Panie wędrują po opustoszałej fabryce włókienniczej, odwiedzają podwórka usiłując przywrócić zawodzącą pamięć. Zagłębianie się każdej z osobna we własną przeszłość powoduje, że obrazy wspomnień się rozdzielają. Estera odwiedza Kirchol, cmentarz żydowski, wędruje wzdłuż

murów getta, Olga idzie na cmentarz prawosławny i do cerkwi. ... Każda wraca do własnej przeszłości. Janka wszystko z pasją fotografuje swoją Leicą.

Sentymentalnej podróży starszych Pań przygląda się główny, niemy bohater filmu, świadek przeszłości. Są to domy, kamienice, piękne pałace, fabryki o czerniejących oczodołach okien, podwórka, komórki, stare rosyjskie napisy na murach, tramwaje.

Agnieszka Podkówka chciała, by film był nostalgiczny i zamiar ten jej się udał. Zdjęcia w filmie trafnie wyrażają ducha, atmosferę miasta. Bardzo duża w tym zasługa zdjęć Yori Fabiana i niewątpliwie bliskiej współpracy i wzajemnego zrozumienia pomiędzy reżyserką a operatorem. Kamera uważnie obserwuje główne bohaterki – doskonałe aktorki, których już sama obecność na ekranie czyni obraz interesujący. Architektury, na którą kamera patrzy z punktu widzenia obserwatora, unikanie w obrazie „hałaśliwych wizerunków rzeczywistości”, to wszystko sprawia, że film „wciąga” i ogląda się go ze skupieniem i uwagą. Szczęśliwym rozwiązaniem była rezygnacja z wszelkiego rodzaju „współczesnych rekwizytów”. Skromny czarno-biały obraz, świadome wybieranie określonych pór dnia zaowocowały spójnym fakturalnie obrazem, który bardzo dobrze „spasował” się z e zdjęciami archiwalnymi. Myślę, że tę wizualną dyscyplinę reżyserka zawdzięcza również swoim doświadczeniom jako scenograf. Muzyka Andrzeja Krauzego potęguje dodatkowo nastrój nostalgii i refleksji. Film jednak kilkakrotnie niebezpiecznie ociera się o schematyzm i zbytnią „oczywistość”. Mam na myśli dialogi, szczególnie ten między Janką a Olgą o stalinizmie i holocauście. Już sam wybór różnych narodowych orientacji i wyznań, jednoznacznie określający tożsamość bohaterek był niebezpieczny, bo wynikał z myślenia o wielokulturowości, z punktu widzenia oczywistych różnic. Tautologiczne powtórzenie, czy też wypunktowanie tego problemu w dwóch scenach, w których dialogi brzmią (rozmowa Olgi z Janką o odpowiedzialności za przeszłość) sztucznie i patetycznie, niepotrzebnie stają się dydaktyczne. Film ukazuje nam bohaterki w ich własnych światach przeszłości i to w zupełności wystarczy... Również scena w fabryce włókienniczej trąci fałszem. Zbyt wiele problemów autorka chciała zmieścić w dość ograniczonej czasowo formie, jakim jest film średniometrażowy i zbyt wiele spraw jest dla niej jednakowo ważnych. Myślę, że wyeliminowanie niektórych z nich, uczyniłoby film bardziej osobistym i poetyckim.

Film zamyka scena, w której taksówkarz otrzymuje od jednej z bohaterek przekazaną mu przez kolegę z kantoru Leicę. W ten sposób kobieta z innego, odchodzącego pokolenia obarcza młodego jeszcze człowieka obowiązkiem dokumentowania otaczającego go świata dla przyszłych pokoleń.

## Konkluzje

Agnieszka Podkówka jest artystką zajmującą się różnymi formami sztuki. Fotografuje, maluje, realizuje filmy. Podwójna edukacja artystyczna – dyplom z projektowania graficznego na wydziale Grafiki i malarstwa ASP w Łodzi, ukończone studia i wykształcenie w specjalności Realizacja Telewizyjna, uprawiane przez nią malarstwo, ceramika artystyczna, fotografia predestynują ją do uprawiania różnych dziedzin sztuki. Nie wiem, która z nich jest dla artystki obecnie najważniejsza. Myślę jednak, że obraz, czy to namalowany, sfotografowany czy sfilmowany jest dla niej naturalnym żywiołem. Zarówno obrazy malowane, jak obraz zarejestrowany kamerą – wizualizacja własnej idei w filmie „Wspólna kamienica” mają wspólny mianownik – wywodzą się z wrażliwości, myślenia obrazowego nie literackiego, chociaż reportażowa spostrzegawczość, satyryczne i ironiczne niekiedy interpretowanie świata, nie jest autorce obce. Rozprawa doktorska, mająca charakter eseju pozwala poznać świat doktorantki i jej stosunek do otaczającej nas rzeczywistości, estetyczne i teoretyczne spojrzenie na film, a film dokumentalny w szczególności.

W szóstym rozdziale zatytułowanym – podsumowanie, w ostatnim zdaniu swojej pracy, Agnieszka Podkówka zamyka swoje rozważania lakonicznym, osobistym stwierdzeniem: „Sądzę, że myślenie dokumentalne sprzyja filmowi fabularnemu.” Może to jest prawdą. Lecz czy jest to szczególnie istotne dla twórców? Coraz częściej praktykowane zatarcie różnic między fikcją a dokumentem, wszelkiego rodzaju manipulacje obrazem, postmodernistyczna swoboda dopuszczająca ignorowanie „czystości gatunku”, szczególnie w dobie obrazu cyfrowego, problem prawdy i fałszu na ekranie czy zdjęciach pozwala nam na swobodne poruszanie się we wszystkich kierunkach. Pozostaje tylko wierzyć w etykę i uczciwość artysty, i w uczciwość dzieła. Nieistotne było dla mnie, gdzie przebiega granica pomiędzy fikcją a dokumentem w filmie doktorantki. Uważam, że to sprawa „warsztatowa.” Ważne dla mnie było, jaką prawdę o losie człowieka i miasta przekazała autorka w swoim filmie, a dopiero potem, jakich użyła środków. A film, jak już pisałem, w nostalgicznej, refleksyjnej formie przenosi nas nie tylko do dawnej i współczesnej Łodzi, lecz każe również zastanowić się nad ulotnością naszej pamięci i światem, który do nas powraca po latach. Ten film pokazuje również jak silnie oddziałuje na nas obraz umiejscowiony w autentycznym tle.

Film fabularny „Wspólna kamienica” przedstawiony jako dzieło doktorskie wraz z rozprawą doktorską, dorobek artystyczny, filmografia i zrealizowane wystawy w pełni spełniają warunki wymagane w przewodzie doktorskim. W związku z powyższym wnoszę do wysokiej Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej o **nadanie** magister Agnieszce Magdalenie Podkówce **stopnia doktora.**

Janna Polon